WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem,

PRENUMERATA wynoszą w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10. w innych państwach: kwratalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracyi „Głosu Narodu“. —Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacy nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nia zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 166 Kraków sobota 13 kwietnia 1907 r. ROK XV

Ruch przedwyborczy.

Zgromadzenie Centrum w Łodygowicach odbyło się dnia 8 bm. w sali hotelu narodowego, przy udziale mnóstwa wyborców.

Zgromadzenie zagaił p. Marek, dając wyraz radości, że minęły już czasy, kiedy w sprawach politycznych lud szedł osobno i był nierzadko zwalczany, dzisiaj księża i inteligencya wspólnie się gromadzą i radzą nad dobrem kraju. Przewodniczącym wybrano ks. dziekana, zastępcą p. Marka, a sekretarzem p. Bara, kierownika szkoły. Ksiądz dziekan w pięknych słowach zachęcił zgromadzonych, by w tak ważnej chwili spokojnie obradowali nad dobrem swojem i wybierali posłów, którzyby tylko dobro ludu i kraju mieli na oku; o programie P. C. L. referował p. St. Syc i w długiem przemówieniu, przedstawił jasno, jakie obowiązki ma poseł i co dla naszego kraju powinien zrobić we Wiedniu. Wykazał też różnice pomiędzy stronnictwami, zbliżającemi się dzisiaj do ludu i zalecał do zgodnej pracy pod sztandarem „za wiarę i Ojczyznę“. Następnie przemawiali p. Fijak, który przedstawiał się jako kandydat z ramienia P. C. L. Zarzut jakoby nic dobrego nie zrobił odparł tem, że nic złego nikt mu nie zarzuci, szedł z Kołem polskiem i był karny bo „gdzie go postawiono tam stał i pracował.“

Dalej przemawiał p. Sanetra, kładąc nacisk na pracę, jako podstawę kraju i państwa, żądał większej wydatności pracy poselskiej, szkół i ułatwienia nauki synom chłopskim; jest też za podwyższeniem płac nauczycielom, ale żąda od nich, aby szli z ludem.

Przemawiali jeszcze pp. Tomasik, Marek i inni. Zgromadzenie oświadczyło się za kandydaturą p. Fijaka.

Ks. Przewodniczący podziękował zgromadzonym za liczny współudział oraz za żywe i spokojne obrady i zamknął wiec.

Należy się spodziewać, że lud oświadczy się tylko za kandydatami oficyalnymi P. C. L. a kandydaci samozwańczy, o ile znajdą się takie niekarne jednostki, dostaną od niego odprawę, na jaką zasługują.

—00O00—

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 13 kwietnia.

— **Nabożeństwo dziękczynne.** W kościele św. Piotra odbędzie się w niedzielę o godzinie 8 rano nabożeństwo dziękczynne woźnych sądowych z powodu otrzymania podziału klasowego.

— **Kurs ogrodnictwa** dla nauczycielek szkół ludowych rozpoczął się pod kierunkiem dra Golińskiego i kierownika szkoły p. Szarka w Dąbiu, gdzie kurs ten się odbywa. Nauka teoretyczna odbywa się przed południem, praktyczna po południu w ogrodzie wzorowym, gdzie pracuje 10 nauczycielek z kraju łącznie z uczennicami tejże szkoły jako przewodniczkami. Obok kursu ogrodnictwa, odbywa się jednocześnie wykład nauki slojdu przez pp. Szarka i Rozdzielskiego.

— **Ze stowarzyszenia św. Zyty.** Uroczysty akt odznaczenia medalem zasługi za 40 letnią wierną służbę w tej samej rodzinie i rozdanie nagród za długoletnią służbę członkom stow. św. Zyty odbędzie się jutro w niedzielę, o g. wpół do 4 w sali Strzeleckiej. Program uroczystości jest następujący: śpiew powitalny członków stow.; wstępne słowo, przemówienie jednej z członkiń stowarzyszenia; akt odznaczenia medalem zasługi, rozdanie nagród i odczytanie pochwalnych świadectw, śpiew, błogosławieństwo arcypasterskie, zakończenie.

— **Akcja przeciw podwyższeniu opłat telefonicznych.** Komitet wiecu abonentów telefonicznych odbył posiedzenie dn. 12 kwietnia i uchwalił: 1) Abonenci telefonów, którzy otrzymali zawiadomienie o obliczeniu rozmów odbytych w dn. 26 z. m. odpowiedzieli Dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie, że nie uznają i nie przyjmują nowego systemu opłaty, zastrzegając sobie wypowiedzenie telefonu z dn. 30 czerwca br. 2) Z okazyi wyborów do Rady państwa żądać od kandydatów zwalczania nowej taryfy pocztowej i telefonicznej. — Dalsza akcja w toku.

— **Przełożenie koryta Rudawy.** Od wtorku rozpoczęły się roboty około przełożenia koryta Rudawy przez Zwierzyniec poniżej klasztoru Zwierzynieckiego. Do robót ziemnych, które prowadzone są na Błoniach, Biuro pośrednictwa pracy dostarcza codziennie około 30 robotników z bliższych okolic Krakowa. Około stu robotników zarabia przy pracy akordowej dzien nie po dwie do pięciu koron. Roboty odbywają się pod okiem inż. Skoczyńskiego. Przy wykopaniu nowego koryta, wydobytą ziemią jednocześnie dokonuje się obwałowanie tegoż. Na Zwierzyńcu rozpoczęto już burzyć domy stojące na gruntach przyszłego łożyska. Dokonują tego przedsiębiorcy, zaś materjał z rozbioru sprzedawany jest przez licytację. Roboty ukończone będą w ciągu lat trzech.

— **Z krakowskiego Teatru ludowego.** — P. Franciszek Frączkowski prosi nas o zamieszczenie następujących wyjaśnień wobec zarzutów czynionych mu przez jeden z tutejszych dzienników.

„Na poczynione mi zarzuty w „Naprzodzie“ z d. 28 marca br. oświadczam, że z gruntu są fałszywe i bezpodstawne, albowiem zarzuty te same poczyniono mi już w miesiącu grudniu zeszłego roku przez b. kasyera teatru ludowego p. Juljusza Piaseckiego, którego z posady tej usunąłem — w wyraźnym celu, by namiestnictwo nie udzieliło mi koncesyi na rok 1907. Przeprowadzenie prawdy przez dyrekcyę policyi, oraz prokuratoryę państwa wykazało, że zarzuty te są bezpodstawne i fałszywe, a robione w celu szkodzenia, zdyskredytowania mnie w oczach władz.

Co do zarzutów, czynionych mi przez aktorów teatru ludowego, że miałem pracę ich wyzyskiwać i nie wypłacać gaży, oświadczam: a) że o wyzysku ich pracy mowy być nie może, skoro budżet gażowy aktorów wynosił przeszło 2.200 koron miesięcznie, gdy za dyrekcyi poprzedniej budżet ten był znacznie mniejszy. Artyści, grywający role odpowiedzialne, pobierali gaże miesięczne od koron 90 — 160. b) Nieprawdą jest, jakobym w sezonie pełnym nie wypłacał regularnie gaż, gdyż, o ile środki na to pozwalały, wypłacałem punktualnie gażę 1-go i 16 go każdego miesiąca. c) Prawdą zaś jest, że artystom na sezon zimowy zmniejszyłem płacę i zalegałem z gażą za miesiąc luty, nieprawdą zaś jest jakobym zaległ większą sumą, gdyż zaległości moje gażowe wynoszą k. 159.16. Zmniejszenie płac artystom i zaległość jest w bezpośrednim związku z olbrzymią klęską materyalną, jaką poniosłem przez miesiące zimowe skutkiem niebywałych mrozów, podczas których zmuszony byłem grać w „Ujeżdżalni“, której ogrzać nie było można. Jakie było powodzenie w miesiącach zimowych, wykażą następujące cyfry, wyciągnięte z ksiąg dochodowych.

Przeciętnie na jedno przedstawienie dochód brutto przedstawia się w kwocie koron 100 (sto). Z tego administracya opłacać musi salę 30 kor.; orkiestra 36 kor.; policya 7 k. 28 h.; straż pożarna 12 kor.; afisz i rozlepienie 10 kor., światło 4 kor., honoracye i bileterzy 8 kor. i inne drobne wydatki, czyli każde przedstawienie przynosiło w deficycie 7 kor. 28 h. A gdzież gaża panów artystów i pań artystek?!?

Prasa zarzuca mi, że nie wypełniałem swych obowiązków, a pp. artyści i artystki, że w sezonie letnim zrobiłem majątek z ich krzywdą. Kilka cyfr na wyjaśnienie z ksiąg dochodowych: W najlepszym sezonie, bo jesiennym, w miesiącu wrześniu dochód brutto wynosił 5.233 kor. 76 hal., wydatki 4.654 kor. 69 hal. Za październik dochód brutto 5.993 kor. 76 hal., wydatki 4.654 kor. 69 hal. Za listopad dochód brutto 5.102 kor. 86 hal. wydatki 5.039 kor. 43 hal.

Wydatki te nie obejmują gaży mojej, oraz amortyzacyi kapitału, który wniosłem do teatru ludowego w sumie przeszło 6000 kor.

W miesiącach letnich powodzenie materjalne było znacznie mniejsze. Księgi dochodowe wykazują od 15 lipca do 1 sierpnia 1906: dochód brutto 2.260 kor. 54 hal., wydatki 2.601 kor. 40 hal. Za sierpień dochód brutto 4.483 kor. 11 hal., wydatki 5.461 kor. 78 hal.

Czyż więc niewypłacenie 159 kor. 16 halerzy jest zbrodnią, za którą piętnować należy?!

— **Z sali sądowej.** Piętnastoletni młodzieniec Józef Biasion, uzdolniony uczeń, syn uczciwych rodziców ale sam lekkomyślny puścił się na pochyłą drogę kradzieży. Kradzież ta stała się u niego t. zw. „kleptomanią“, bo zabierał wszystko, co mu pod rękę podpadło. Najpierw studentom książki, scyzoryki, przedmioty rysunkowe, następnie czapki i płaszcze, a potem ubrania cywilne i futra, tak suma wartości skradzionych rzeczy przenosiła o wiele 600 koron. Wobec tego Józef Biasion stanął wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy Kulikowskiego, oskarżony o zbrodnię kradzieży, a nadto o zbrodnię oszustwa, gdyż Biasion porzuciwszy na razie kradzież, sporządził sobie dokument, za pomocą którego u różnych osób wyłudzał składki na wykupno dzieci murzyńskich. Biasion okazał wielką skruchę, przyznając się do zarzuconych mu czynów. Sędziowie przysięgli po

przeprowadzonej rozprawie uznali Biasiona winnym zbrodni kradzieży poniżej 600 koron, oraz zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni oszustwa. Wobec werdyktu trybunał wymierzył Biasionowi 5 miesięcy więzienia z postem co tydzień. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr. Solak, bronił mecenas dr. Markiewicz.

* * *

Obraza czci.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy dra Trzaskowskiego wnosił dziś oskarżenie prywatny oskarżyciel p. Jan Kudziela, nadkonduktor kolei państwowej przeciw p. Gustawowi Aloizemu Titzowi, odpowiedzialnemu redaktorowi „Naprzodu" o występek obrazy czci. Powodem oskarżenia jest artykuł z numeru 315 „Naprzodu" z 16 listopada 1906 p. t. „Agitator Centrum katolickiego." Artykułu tego treść opiewa: „Z Oświęcimia piszą nam: Wśród tutejszych kolejarzy uwija się od jakiegoś czasu klerykalny lizuń, b. nadkonduktor kolei, obecnie za różne oszustwa suspendowany, nazwiskiem Jan Kudziela. Jest to człowiek znienawidzony przez kolejarzy z powodu swego wytartego czoła w lokajstwie dla różnych klechów, z powodu denuncyacyi rzuconych na własnych kolegów w zawodzie. Dość długo zdołał ten pan ukrywać się z szwindlami służbowymi przedstawiając się w roli uczciwego człowieka, ale oszustwa w końcu wyszły na jaw. Pan ten chcąc usunąć od siebie wszelkie dalsze podejrzenia, udał się na służbę do ks. Rublarza, Szpondra i innych. Jeździ po wsiach w okolicy Oświęcimia, zwołuje zgromadzenia, ale na agitacji tej tak wychodzi, że zawsze znajduje się za drzwiami. Sprowadzając klerykalną „Prawdę" redagowaną przez ks. Kądziołę rozrzuca tę szmatę bezpłatnie po stacjach kolejowych i na odpustach jako kramarz. Koszta tej kolporterji pokrywa ks. Kądzioła. Dnia 24 października stanął Kudziela przed komisją dyscyplinarną kolejową w Krakowie oskarżony o oszustwa popełnione w służbie. Bez żadnych skrupułów złożył winę całą na swego kolegę Mastalskiego, człowieka uczciwego. Podczas rozprawy starał się we wszelki sposób wywikłać z opresji i w obronie swej powoływał się na swą prawowierność katolicką, że jako członek salezjańskiego stowarzyszenia przyjaciół Rublarza, Puzyny, Bandurskiego i innych inkryminowanych oszustw popełnić by nie mógł. Po powrocie z Krakowa zaczął się znowu odgrażać parlamentem i ministrem kolei, wątpimy jednak, czy człowiek, którego sprawki nieczyste na wszystkie strony aż nadto wyłażą, dla tego, że jest klerykalnym sługusem będzie dłużej cierpianym, klerykalnemu Centrum nie zazdrościmy zaś cennego nabytku."

Oskarżony Titz nie uznaje się winnym, gdyż artykuł został umieszczony bez jego wiedzy, choć odpowiedzialność za artykuł przyjmuje i ofiaruje dowód prawdy i w tym celu obrońca oskarżonego adwokat dr. Heski wnosi o odroczenie celem wezwania całego szeregu świadków dowodowych.

Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku obrony i sprawę odroczył.

Telegramy.

Prognoza: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, w nocy chłodno, podczas dnia łagodnie.

Zgon prezydenta Lwowa.

Lwów. Sp. prezydent miasta Michalski czuł się już wczoraj niezdrowym, był jednakże na przedstawieniu w teatrze miejskim. Dzisiaj nad ranem zrobiło się choremu niedobrze i zawezwano lekarza, który zastrzyknął mu morfinę. Katastrofy nikt się nie spodziewał, a nawet jeszcze o godz. 10 i pół przedpoł. śp. Michalski czuł się tak dobrze, że ubierał się, aby iść do biura. Niedługo nastąpił zgon.

Lwów. Pogrzeb prezydenta Michalskiego, według dotychczasowych dyspozycyi odbędzie się we wtorek przed południem z gmachu ratuszowego na koszt miasta. Na dzisiaj godzinę 6 wieczorem zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej.

Z DUMY.

PETERSBURG. W sprawie zniesienia kary śmierci przemawiać będzie Parczewski. Sekretarzem komisji do sprawy nietykalności osobistej został poseł Nowodworski.

PETERSBURG. Projekt autonomji Polski będzie przedstawiony Dumie nie wcześniej jak za cztery tygodnie.

Duma i Stołypin.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Petersburga: Stołypin oświadczył w swoim liście prywatnym do Gołowina, że, aby nie przeszkadzać obradom komisyjnym Dumy odbywającym się w mieszkaniach prywatnych, rozkaże policji, aby się do posiedzeń tych nie mięszała.

„OPIEKA" NAD POSŁAMI DUMY.

PETERSBURG. „Towariszcz" donosi, że w głównym kantorze telegraficznym w Petersburgu, depesze, nadchodzące pod adresem posłów do Dumy z lewicy i od posłów, doręczane są za adnotacjami: „Do decyzji naczelnika". Wszystkie telegramy do posłów z lewicy oddawane są do cenzury.

POCHWAŁA KOKOWCEWA PRZEZ CARA

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Petersburga: Car wystosował do min. skarbu Kokowcewa pismo odręczne, wyrażające mu uznanie za mężne i stanowcze wystąpienie w Dumie w rozprawach budżetowych.

DYMISJA SKAŁŁONA.

PETERSBURG. Jak donosi „Towariszcz" gen.-gubernator warszawski Skałłon otrzymuje nową nominację, a na miejsce jego zostaje przeniesiony generał-gubernator moskiewski Herszelman.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego pos. Policz (Serb) zgłosił interpelację co do stanu reform w Macedonii i stanowiska Austro-Węgier i Rosji w sprawie budowy kolei transbałkańskiej.

MILIONOWE OSZUSTWO.

BUDAPESZT. Prokuratorja wdrożyła śledztwo przeciw dyrekcji Banku przemysłowego w Gaya, albowiem zatajono w bilansie wygrany los na 1 milion koron.

PODRÓŻE FLOTY ANGIELSKIEJ.

LONDYN. „Daily Telegraph" donosi, że za kilka tygodni flota domowa przedsięweźmie dłuższą podróż i zwiedzi porty norweskie, szwedzkie i morza Północnego a może także zawita do portów bałtyckich.

PROCES THAWA.

NOWY JORK. Ponieważ przysięgli w procesie Thawa nie mogli dojść do rezultatu, ławę przysięgłych rozwiązano.

BEZROBOCIE W BERLINIE.

BERLIN. Berlinowi grozi wielkie bezrobocie robotników budowlanych, domagających się zmniejszenia liczby godzin pracy. Bezrobocie objęłoby 30.000 robotników.

Prześladowanie kościoła we Francji.

Paryż. Prezydent ministrów Clemenceau zawiadomił deeputację miasta Orleanu, że wobec ustawy separacyjnej urzędnikom i osobom wojskowym nie wolno brać udziału w uroczystościach kościelnych, które w krótce odbędą się w Orleanie na cześć dziewicy Orleańskiej. Zdaje się, że rada miasta Orleanu przeciw temu zaprotestuje.

Paryż. Arcybiskup z Rouen wystosował do „Petit Parisien" pismo, w którem odpiera zarzuty uczynione członkom episkopatu, z powodu ogłoszenia papierów Montagniniego i oświadcza że jest to ubolewania godną rzeczą, że usiłowano wielką i szlachetną politykę papieża w ten sposób skompromitować. Przyszłe zgromadzenie biskupów uważać będzie za swój obowiązek uprosić papieża, aby machinacye te potępił.

8 godzinny dzień roboczy w Anglii.

Londyn. Wniesiony przez posła robotniczego Walscha wniosek o zaprowadzenie 8 godzinnego czasu pracy dla robotników kopalnianych, zestał przyjęty w drugiem czytaniu. Rząd złożył oświadczenie że w zasadzie zgadza się na ten wniosek, że jednakże w sprawie tej w krótkim czasie wystąpi z własnym wnioskiem.

BUDŻET SERBSKI.

BELGRAD. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz normujący budżet do 24 sierpnia, z powodu nieuchwalenia budżetu przez skupczynę.

UDZIAŁ ROSYI W KONFERENCYI HASKIEJ

PETERSBURG. Przedstawicielem Rosyi na konferencyi pokojowej w Hadze będą: ambasador Nelidow, radca stanu Martens i ambasador w Hadze Carykow.

NADESŁANE.

L. 6003/07
I.
Kraków dnia 10 kwietnia 1907

Obwieszczenie.

Magistrat m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo **dostawy nafty do oświetlania przedmieść i budynków miejskich w czasie od 1 czerwca 1907 do 21 maja 1908** odbędzie się we czwartek dnia 2 maja br. o godz. 12 w południe w Wydziale ekonomicznym Magistratu (pl. WW. Świętych l. 6 II. p.) publiczna licytacja za pomocą otwarcia pisemnych i ostęplowanych ofert

Wadyum w kwocie **500 kor.** ma każdy ubiegający się o dostawę złożyć w kasie miej. przed licytacją i do oferty dołączyć kwit kasowy.

Nadto oferenci, którymi mogą być tylko właściciele kopalń i fabryk nafty, obowiązani będą złożyć przy licytacji próbkę nafty w ilości 3 l.

Warunki dostawy przeglądać i odnośne druki otrzymać można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach przedpołudniowych.

Ilość dostarczyć się mającej nafty oblicza się przeciętnie na **10.000 klgr.**

Prezydent miasta
Leo

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupré. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.